

Marek Chlanda „Cargo” // PRZEWODNIK // ETAP DRUGI

Witamy w „Cargo”. Jak widzisz sporo się zmieniło. Wciąż pierwotnym odniesieniem dla „Cargo” są spektakle *Umarła klasa* Tadeusza Kantora i *Apocalypsis cum figuris* Jerzego Grotowskiego. Jednak ich znaczenie w ramach przedsięwzięcia zmienia się w toku pracy Zespołu.

Po raz pierwszy „Cargo” dla publiczności otworzyło się w październiku 2020 roku. W okresie zamknięcia instytucji z powodu epidemii nie przerwaliśmy prac. Część działań rejestrowaliśmy. Na filmach, które wyświetlane są w przestrzeni możesz zobaczyć, jak zmieniało się „Cargo” w tym czasie. Niektóre z rysunków i obiektów, które widzisz na filmie zostały już zdjęte lub zmieniły swoje miejsce i funkcje. Te różnice w widokach stanowią zapis historii „Cargo”.

Pewnego dnia Marek Chlanda stworzył maski. W momencie, w którym członkowie Zespołu je ubrali, powstały nowe osoby „Cargo”. Stworzyły tutaj własny świat i relacje. Pod nieobecność publiczności łączyły, zaczepiały się, psociły, marudziły (jeden nawet jeździł na wrotkach), wydawały dźwięki krzesłami. Przyglądały się też rysunkom. Trochę się z nich nabijały, a nierzadko wzruszały, co udało się zarejestrować.

Nie daj się jednak zwieść. To cały czas nie jest wystawa. Przechadzaj się po przestrzeni, przysiądź na krześle lub kanapie, stań przed rysunkiem lub rysunkotobołem w jasnej części sali. Wciąż możesz robić zdjęcia. Jeżeli znajdziesz miejsce w którym chcesz siedzieć, postaw tam krzesło. Wolne krzesła nie mają już gwoździ i są do Twojej dyspozycji. Chętnie zobaczymy „Cargo” z Twojej perspektywy. Bezustannie będzie nam miło, jeżeli będziesz miał ochotę chwilę z nami porozmawiać, posłuchać anegdotki lub przedyskutować jakieś poważne kwestie. Nie czuj się jednak zobowiązany. Nie musisz, jak nie masz na to ochoty. Bądź swobodny, acz czujny. Wciąż nie wiadomo co nam się przytrafi.